Księga Izajasza

Rozdział 10

**1**. Biada tym, którzy ustanawiają niesprawiedliwe ustawy, i pisarzom, którzy wypisują krzywdzące wyroki, **2**. Aby odepchnąć nędzarzy od sądu i pozbawić sprawiedliwości ubogich mojego ludu, aby wdowy stały się ich łupem i aby mogli obdzierać sieroty. **3**. A cóż uczynicie w dniu nawiedzenia i burzy, która z daleka nadejdzie? Do kogo będziecie się uciekali po pomoc i gdzie pozostawicie swoje bogactwo? **4**. Pozostaje wam tylko skulić się wśród więźniów lub upaść wśród zabitych. Mimo to nie ustaje jego gniew, a jego ręka jeszcze jest wyciągnięta.

**Asyria karą w ręku Pana**

**5**. Biada Asyryjczykowi, lasce mojego gniewu, w którego ręku jest rózga mojej zawziętości. **6**. Poślę go przeciwko narodowi niegodziwemu i przeciwko ludowi mojego gniewu powołam go, aby brał łup i grabił, i podeptał go jak błoto na ulicy. **7**. Lecz on nie tak sądzi, a jego serce nie tak myśli, bo umyślił w swoim sercu zniszczyć i wytępić niemało narodów. **8**. Mówi bowiem: Czyż wszyscy moi wodzowie nie są królami? **9**. Czy z Kalno nie stało się tak jak z Karkemisz, a z Arpadem tak jak z Hamatem? Czy z Samarią nie tak jak z Damaszkiem? **10**. Jak moja ręka dosięgła państw bożków, których posągi były liczniejsze niż jeruzalemskie i samaryjskie, **11**. Jak uczyniłem Samarii i jej bałwanom, tak uczynię Jeruzalemowi i jego bałwanom, **12**. I stanie się, że gdy Pan dokona całego swojego dzieła na górze Syjon i w Jeruzalemie, wtedy ukarze owoc pychy serca króla asyryjskiego i chełpliwą wyniosłość jego oczu. **13**. Rzekł bowiem: Uczyniłem to mocą swojej ręki i dzięki swojej mądrości, gdyż jestem rozumny; zniosłem granice ludów i zrabowałem ich skarby, i jak mocarz strąciłem siedzących na tronie. **14**. I sięgnęła moja ręka po bogactwo ludów jakby po gniazdo, a jak zagarniają opuszczone jajka, tak ja zagarnąłem całą ziemię, a nie było takiego, kto by poruszył skrzydłem albo otworzył dziób i pisnął. **15**. Czy siekiera puszy się przed tym, który nią rąbie? Czy piła wynosi się nad tego, który nią trze? Jak gdyby laska wywijała tym, który ją podnosi, jak gdyby kij podnosił tego, który nie jest z drewna. **16**. Dlatego Pan, Pan Zastępów, ześle na jego tuszę suchoty, a pod jego potęgą zapłonie ogień jak pożar. **17**. I światłość Izraela stanie się ogniem, a jego Święty płomieniem, który w jednym dniu spali i pochłonie jego ciernie i oset. **18**. Zniszczy doszczętnie wspaniały jego las i sad, i będzie tak, jak gdyby umierał śmiertelnie chory. **19**. A pozostałych drzew lasu będzie tak niewiele, że chłopiec będzie mógł je spisać.

**Ratunek nawróconej resztki Izraela**

**20**. I stanie się w owym dniu: Reszta Izraela i uratowani z domu Jakuba już nie będą opierać się na tym, który ich bije, lecz wiernie opierać się będą na Panu, Świętym Izraelskim. **21**. Resztka nawróci się, resztka Jakuba, do Boga Mocarza. **22**. Bo, choćby twój lud, Izraelu, był tak liczny jak piasek morski, tylko resztka z niego się nawróci. Zagłada jest postanowiona zgodnie z pełnią sprawiedliwości. **23**. Gdyż, jak jest postanowione, Wszechmocny, Pan Zastępów dokona zagłady na całej ziemi. **24**. Dlatego tak rzecze Wszechmocny, Pan Zastępów: Ludu mój, który zamieszkujesz Syjon, nie bój się Asyrii, która cię bije laską i podnosi swój kij na ciebie, jak niegdyś Egipt. **25**. Gdyż jeszcze króciutka chwila, a ustanie zapalczywość, a mój gniew będzie ku ich zagładzie. **26**. I Pan Zastępów będzie wywijał nad nim batem jak wówczas, gdy pobił Midianitów przy Skale Kruka, i podniesie swój kij nad morzem, jak niegdyś nad Egiptem. **27**. I stanie się w owym dniu: Jego brzemię ustąpi z twojego grzbietu i z twojego karku zniknie jarzmo. **28**. Wyruszył z Rimmon, uderza na Ajjat, przechodzi przez Migron, w Michmas zostawia swój tabor. **29**. Przechodzą przez wąwóz, nocują w Geba. Drży Rama, z Gibei Saulowej uciekają. **30**. Krzycz głośno, Gallim, nasłuchuj, Laisza! Odezwij się do niej, Anatot! **31**. Madmena błąka się, mieszkańcy Gebim szukają schronienia, **32**. Jeszcze dzisiaj zatrzyma się w Nobie, podniesie rękę przeciwko górze córki syjońskiej, przeciwko pagórkowi Jeruzalemu. **33**. Oto Pan, Pan Zastępów, zetnie siekierą gałęzie korony; wybujałe będą ścięte, a wyniosłe ku ziemi pochylone. **34**. Potem toporem wytnie gąszcze leśne, i Liban padnie wraz ze swoimi wspaniałymi cedrami.

© Towarzystwo Biblijne w Polsce, Warszawa, 1975

aktualizacja modułu: 2020-07-01